Cena pojedyńczego egzemplarza 10 gr.

Dzisiejszy numer zawiera 6 stron.

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 70 gr. z odnoszeniem przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent niema prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10—12. Nadesłanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków, budujemy silną Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr., na reklamy na str. 4-łam. w wiadomościach poteczanych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to: w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzeźnie. — Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo niepowyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 31 | **Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub,** wtorek dnia 14 marca 1933 r. | Rok XIII

Straszne w swych skutkach trzęsienie ziemi w Kalifornji

100 osób zabitych — 5000 r annych — Setki domów w gruzach — Pożary — Stan wojenny

LOS ANGELES. W ub. piątek o godz. 17,55 dały się tu odczuć silne wstrząśnienia podziemne, trwające z przerwami około PÓŁTOREJ GODZINY Ośrodek trzęsienia znajduje się w okolicach Long Beach, którego dzielnica handlowa uległa zniszczeniu. W LOS ANGELES i miastach sąsiednich wybuchły pożary. 80 OSÓB PONIOSŁO ŚMIERĆ a około 2500 JEST RANNYCH.

LOS ANGELES. Najstraszliwsze w dziejach Kalifornji trzęsienie ziemi posiało ŚMIERĆ I ZNISZCZENIE w całej południowej części tego stanu. Odczuto tam CZTERNAŚCIE kolejnych wstrząnień. Najsilniejsze wstrząsy dały się odczuć w Long Beach, gdzie liczba ofiar jest większa, niż gdziekolwiek indziej i gdzie wiele budynków uległo zniszczeniu. ULICE SĄ ZASYPANE GRUZAMI WSZELKIEGO RODZAJU.

Wszystkie będące w dyspozycji ambulanse ruchome i chirurdzy wysłani zostali pośpiesznie do Los Angeles, Long Beach i Compton, gdzie LICZBA OFAR wzrasta z każdą chwilą.

Przewidywane jest ogłoszenie stanu wyjątkowego.

Do Long Beach wysłano z Los Angeles oddział strzelców morskich. Wysłano również 800 żołnierzy z San Francisco. W największym szpitalu w Los Angeles chorzy, ogarnięci paniką, rzucili się tłumnie ku drzwiom, przyczem wielu straciło przytomność. Dotychczas zarejestrowano 120 ZABITYCH I PRZESZŁO 4150 RANNYCH W 14 MIASTACH. Komunikacja telefoniczna z Long Beach została przerwana. B. prezydent Hoover usiłuje bezskutecznie porozumieć się telefonicznie z Nowego Jorku ze swą małżonką, przebywającą w Los Angeles.

LOS ANGELES. Prezydent Roosevelt polecił armji i marynarce pospieszyć z pomocą ofiarom katastrofy. W Long Beach ogłoszony został STAN WOJENNY. Liczne patrole strzelców morskich przebiegają miasto. Wielu mieszkańców OBOZUJE POD GOŁEM NIEBEM wśród ruin ich domów. Szpital w Los Angeles przepełniony jest rannymi, przyczem wielu ranych oczekuje swej kolejki przed szpitalem.

Kolonja miljonerów amerykańskich zupełnie zniszczona

LONDYN. Z Los Angeles w Kalifornji nadchodzą dalsze szczegóły o STRASZNEM trzęsieniu ziemi. Szereg miejscowości jak Los Angeles, Long Beach, San Pedro, San Anna Ventura, Compton, Watts, ULEGŁO CZĘŚCIOWEMU ZNISZCZENIU. W Hollywood ucierpiały liczne studja filmowe. Trzęsienie ziemi trwało prawie trzy godziny przyczem najsilniejsze wstrząsy odczuto dopiero koło 9-ej wieczorem. Wstrząsy objęły PRZESTRZEŃ DŁUGOŚCI 200 MIL I SZEROKOŚCI 30. Brzegi zostały zalane przez fale. Najbardziej ucierpiała miejscowość Long Beach, znana KOLONJA MILJONERÓW amerykańskich niedaleko Los Angeles. Wszystkie słynne hotele wzdłuż plaży zostały zniszczone.

Zniszczenie bibljoteki Carnegiego w San Pedro

PA. W strasznem trzęsieniu ziemi, które nawiedziło Kalifornję uległa zniszczeniu słynna bibljoteka w San Pedro ufundowana przez Carniego.

LOS ANGELES. Lotnik, który oblecial całą południową część Kalifornji, opowiada, że BARDZO WIELE BUDYNKÓW leży w gruzach, a w WIELU MIEJSCACH WYBUCHŁY POŻARY. Składy benzyny w Los Angeles, w San Pedro, Long Beach i Wilimington są w ogniu. Olbrzymie rezerwuary wodne w Los Angeles zawaliły się zalewając sąsiednie domy. Straty obliczone są na wiele miljonów dolarów.

—o—

Hitler przyjął na audjencji prezydenta senatu gdańskiego dr. Ziehma, konsula gen. w Gdańsku barona von Thaermanna i niemieckiego konsula gen. w Poznaniu Luettgena z kaórymi omawiał ważne sprawy wschodnie.

—o—

Szturmówki hitlerowskie aresztowały w Kamienicy (Saksonja) cały szereg wyższych urzędników sądowych z prezesem sądu dr. Zielem na czele, za to, że ci nie pozwolili wywiesić na gmachu sądu chorągwi hitlerowskiej.

—o—

W Saksonji doszło do zajść antyżydowskich. Aresztowano 12 żydów — obywateli polskich. Konsul Polski w Lipsku interwenjował w tej sprawie.

—o—

Komisarzem Rzeszy dla Bawarji zamianowany został gen. por. von Epp. Na wszystkich gmachach rządowych w Bawarji powywieszano siłą flagi z hitlerowską swatyką. Premjer bawarski przeciwko temu ostro zaprotestował.

—o—

Dwutygodnik „Die Zeit' zawieszony został na przeciąg 6-ciu miesięcy.

—o—

W Monachjum, Norymbergu i Augsburgu hitlerowcy obsadzili wszystkie gmachy publiczne, wywieszając wszędzie swoje sztandary. To samo stało się w Hamburgu, Bremie i Lubecki.

—o—

W Magdeburgu pozamykali hitlerowcy cały szereg sklepów żydowskich.

—o—

B. Kronprinc niemiecki jedzie na Wielkanoc do Anglji.

—:o:—

W Pile napadnięty i ciężko pobity został obywatel polski Dawid Szindelman. Konsul Polski interwenjował u władz miejscowych.

—o—

1000 hitlerowców zajęło koszary dawnego pułku pionierów w Kehl w miejscowości niedaleko położonej od Strassburga.

Przed przewrotem w Austrji?

Ks. Otto ma zostać królem austro-węgierskim!

LONDYN. „Daily Herald" podaje sensacyjną wiadomość, że *Austrja znajduje się przededniu przewrotu,* planowanego przez przywódcę partji chrześcijańsko-społecznej, kanclerza Dollfussa i szefa Heimwehry Starhemberga. Celem tego przewrotu jest restytuowanie monarchji, aby się uchronić przed hitleryzmem. *Książe Otto ma być proklamowany królem Austrji.* Równocześnie nastąpiłaby *proklamacja Ottona na króla Węgier.* W ten sposób dawna monarchja austrjo - węgierska byłaby odrodzona. Wszystko to, jak twierdzi „Daily Herald", dzieje się za zgodą Mussoliniego, którego życzliwe stanowisko wobec monarchji austrjacko-węgierskiej trzymałoby w szachu Małą Ententę.

W sprzeczności z powyższemi rewelacjami „Daily Herald" należy podkreślić, że w kołach politycznych Londynu obiegają pogłoski, iż Mussolini nie sprzeciwia się już Anschlussowi Austrji z Niemcami, o czem miał zawiadomić Hitlera.

DUNIKOWSKI COFNĄŁ APELACJĘ.

PARYŻ. Dunikowski wycofał swoją apelację kwestji wyznaczonej mu kary, na którą się zgadza, domaga się rewizji wyroku, co do finansowego odszkodowania powodów, od których, jak twierdzi, otrzymał tylko nieznaczne sumy, które zużył na sprowadzenie swoich doświadczeń.

Izba Karno-Apelacyjna nie wypowiedziała się co do wycofania apelacji Dunikowskiego. Zastępca prokuratora zgłosił dziś popołudniu zarzuty, czynione Dunikowskiemu, stwierdzając, że oskarżony jest oszustem i prosi o zatwierdzenie wyroku, wydanego przez sąd Sekwany.

Decyzja zapadnie w przyszły czwartek.

Co się dzieje w Niemczech

Hitlerowcy wpadli do mieszkania posła socjal-demokratycznego Sollmanna, znieważyli go i uprowadzili go w znieznane miejsce. Ten sam los spotkał redaktora soc.-dem. dziennika — Efferotha.

B. cesarz Wilhelm chce wrócić do Niemiec jako osoba prywatna

HAGA. W haskim „Het Vaderland' specjalny sprawozdawca pisze z Doorn, że b. *cesarz Wilhelm bardzo był przygnębiony, iż Hugenberg nie osiągnął przy ostatnich wyborach większej ilości głosów.*

Wilhelm według sprawozdawcy, wyrzekł *się już nadziei, że zostanie powołany na tron niemiecki.* Do ostatnich wyborów prezydenta sprzeciwiał się b. cesarz stanowczo wysuwaniu się na pierwszy plan osoby kronprinca. W listopadzie 1932 odbyła się jednak rada familijna, na której Wilhelm oświadczył że nie chce już dłużej stawać na drodze kronprincowi. Odtąd zaczął kronprinc ostentacyjniej niż przedtem brać udział w życiu publicznem. *B. cesarz pragnie zaś jakoby jedynie powrotu do Niemiec jako osoba prywatna, a Hermina bawi właśnie w tym celu w Berlinie.*

Szczegóły schwytania mordercy

listonosza śp. Rypińskiego z Torunia

Władze śledcze w Pozaniu wykryły mordercę śp. listonosza Rybińskiego z Torunia. Mordercą miał być rzekomo niejaki Miller Stefan, podróżujący.

Po nitce do kłębka

Dzięki dokładnemu opisowi mordercy listonosza śp. Rypińskiego, *dostarczonemu władzom śledczym w Poznaniu, przez policję toruńską*, policja poznańska rozpoczęła energiczne poszukiwania za zbiegłym zbrodniarzem, *rzekomym* Stefanem Millerem. Wszystkie poszlaki wskazywały, że morderca zbiegł do Poznania i tam się ukrywa. Wobec tego policja poznańska rozłoczyła nadzór nad *podejrzanemi lokalami*, w których mógłby przebywać morderca.

Podejrzenie policji poznańskiej skoncentrowało się w ostatnich dniach na niejakim *Edwardzie Mossakowskim*, zamieszkałym w Poznaniu przy ul. Krauthofera 7.

Mosakowski przez kilka dni bawił poza Poznaniem na prowincji.

Po powrocie zaś do Poznania nie zamieszkiwał we własnem mieszkaniu, *lecz w Hotelu Europejskim przy ul. Marszałka Focha 27.*

Usiłowane samobójstwo

Czujnie śledzony przez władze śledcze Mosakowski zorjentował się, że wpadł w pułapkę z której *nie zdoła się wymknąć.* Nie widząc żadnej innej drogi wyjścia z matni, Mosakowski zdecydował się na krok ostateczny *na samobójstwo.*

W nocy ze środy na czwartek w hotelu, w którym mieszkał, *brzytwą poprzecinał sobie ścięgna i żyły u rąk.* Dochodzące jednak z jego pokoju okropne jęki zaalarmowały służbę hotelową. Zawezwany lekarz Pogotowia Ratunkowego po założeniu *prowizorycznych opatrunków odwiózł* Mosakowskiego w stanie ciężkim do szpitala miejskiego.

W kilka chwil później znalazły się u łoża niedoszłego samobójcy władze śledcze. Opierając się na rysopisie podanym przez p. Golusową w Toruniu, w której mieszkaniu rzekomy Miller dokonał zbrodni, władze śledcze doszły do przekonania, że Mosakowski i Miller to jeden i ten sam osobnik.

W toku dalszych dochodzeń *Mosakowski przyznał się do zbrodni.*

Śledztwo wszczęte natychmiast po dokonanej zbrodni było b. trudne. Jednak policja w przeciągu 8 dni natrafiła na ślady.

Tajemniczy pasażer autodr ży

Ustalono, że jakiś nieznany mężczyzna w dniu popełnienia morderstwa, krótko po godz. 13,30 wynajął na Rynku Nowomiejskim taksówkę nr. 52 i kazał się wieźć na dworzec główny.

W drodze na dworzec, tuż za mostem kolejowym osobnik zmienił zamiar, krótko rzucił szoferowi:

— Do Inowrocławia!

— Za chwilę właśnie odjeżdża pociąg do Inowrocławia — odpowiedział zdziwiony szofer.

— To nic, już jeden pociąg spóźniłem wolę jechać samochodem — odpowiedział tajemniczy pasażer.

P. Małkowski, podejrzewając, że pasażer może nie ma pieniędzy, zatrzymał się w Podgórzu przy stacji benzynowej.

Pasażer wyjął nerwowym ruchem banknot 100-złotowy zapłacił zgóry za kurs do Inowrocławia przynaglając do wyjazdu.

W drodze zachowywał się zupełnie spokojnie. Przy wjeździe do Inowrocławia znowu krótko rzucił kierowcy:

— Do Solanek!

— Do Solanek musi pan dopłacić, to jest na drugim końcu miasta — targował się szofer.

— To wysiądę tutaj!

Szofer zatrzymał samochód u wylotu ulicy Toruńskiej. Tajemniczy pasażer wysiadł i wkrótce znikł szoferowi z oczu.

P. Małkowski wrócił do Torunia. W czasie jazdy powrotnej uporczywie prześladowało go to, dlaczego ten gość tak się śpieszył, dlaczego mając wygodny pociąg, wybrał w takie zimno samochód.

Wszystko to stało się dla niego jasne po powrocie do Torunia, kiedy zawezwany został na policję. W międzyczasie dowiedział się kierowca, że popełniono potworne morderstwo, a on, — sądząc z rysopisu — wiózł mordercę.

Do Poznania

Z Inowrocławia udał się tajemniczy pasażer znowu taksówką do Gniezna — a dalej do Poznania.

Zrabowane pieniądze przehulał

W Poznaniu morderca wiódł przez te kilka dni, przez które pozostał bezkarnie na wolności, bardzo *hulaszczy tryb życia* i wszystkie zrabowane i krwią bliźniego splamione pieniądze przejadł i przepił. Na jedną kolację np. w gronie znajomych umiał zbrodniarz wydac 300 zł.

W chwili wykonywania zamiaru samobójczego nie miał już ani grosza.

Wśród rzeczy Mosakowskiego, pozostawionych w hotelu, znaleziono narzędzia, któremi zbrodniarz zamordował swoją ofiarę, *nóż i młotek* — ostatni bez trzonka, który spalił.

Zbrodniarz liczy obecnie około 30 lat i urodził się w Gdańsku.

Swoją karjerę zbrodniczą rozpoczął już dawno, ograniczając się wprawdzie głównie do oszustw, za które był kilkakrotnie karany. M. in. operował również w Grudziądzu i Bydgoszczy

Przyznanie się do zbrodni

Wiceprokurator S. O. w Toruniu Zembrzuski wyjechał do Poznania i przesłuchiwał mordercę w szpitalu. Morderca *przyznał się do popełnienia zbrodni* opisując jej szczegółowy przebieg.

Ustalono, że Mosakowski uderzył Rypińskiego najpierw młotkiem, a następnie zadał mu cios nożem kuchennym. Bezpośrednio po dokonaniu mordu, zbrodniarz wsiadł na Starym Rynku do taksówki, każąc się wieźć do Inowrocławia. Tutaj wynajął nową taksówkę, którą dojechał do Gniezna, gdzie przez kilka godzin siedział w jednej z miejscowych restauracyj i dopiero późnym wieczorem odjechał taksówką również do Poznania. Ohydny morderca w ten sposób chciał zmylić ślady policji i ujść przed ręką sprawiedliwości.

Zaalarmowana przez urząd śledczy w Toruniu policja poznańska wszczęła natychmiastowe energiczne śledztwo i jak już o tem donosiliśmy, wpadła na trop zbrodniarza. Mosakowski mając silne wyrzuty sumienia i domyślając się że policja jest już na jego śladach, począł zmieniać miejsca za mieszkania. I tak wyprowadził się od swej żony zamieszkałej przy ul. Krauthofera 7 i kolejno zamieszkiwał u matki i brata.

W ubiegły czwartek Mosakowski zaszedł do restauracji Hotelu Europejskiego przy ul. Marszałka Focha 27 i tutaj, po obfitym posiłku, zakrapianym mocno wódką, zażądał pokoju tłumacząc, że z powodu nieporozumień rodzinnych wyprowadził się od żony. Mosakowski zapłacił pokój zgóry i natychmiast udał się do numeru.

Do widzenia - zapóźno"

Po pewnym czasie jedna z kobiet z sąsiedniego budynku zaalarmowała służbę hotelową że na drugiem piętrze ktoś wybija szyby. Służba hotelowa udała się natychmiast na II. piętro. Mimo pukania w pokoju Mosakowskiego nikt się nie odzywał, wobec czego służba wyważyła drzwi i oczom jej przedstawił się okropny widok. Na podłodze w kałuży krwi leżał Mosakowski, który z cynicznym uśmiechem na ustach zawołał: *„Do widzenia, już zapóźno"*

Policja przy łóżku mordercy

Zawezwano natychmiast pogotowie ratunkowe i po pierwszym opatrunku odwieziono nieprzytomnego mordercę do szpitala. Kiedy Mosakowski odzyskał przytomność, przy łożu jego stała już policja.

Żona mordercy

Żona mordercy, kiedy dowiedziała się o potwornym czynie swego męża, zemdlała i po przyjściu do przytomności pokazała list, w którym Mosakowski pisze jej, że odbiera sobie życie, ponieważ brak mu sił, aby zwalczać zgubny nałóg pijaństwa.

Mosakowski znany jest dobrze kronikom policyjnym, w których notowany jest jako wyrafinowany oszust t. zw. „kaucyjny". W ub. roku w połowie lata Mosakowski przyjechał ze swą żoną do *Grudziądza*, gdzie zamieszkiwał w jednym z domów przy ul. Budkiewicza. Po kilku dniach Mosakowski ogłosił w pismach miejscowych, że poszukuje inkasentów, a otrzymawszy zgłoszenia, pisał do zgłaszających się, nabierając ich na poważne kaucje bądź też drobne sumy na rzekome koszta. Policja grudziądzka szybko jednak wpadła na trop oszukańczych manipulacyj Mosakowskiego i w dniu 9 sierpnia aresztowała go w domu przy ul. Budkiewicza. Żona oszusta, bezpośrednio po aresztowaniu męża, wyjechała do Poznania, a Mosakowski po kilku tygodniach skazany został na 2 miesiące więzienia za popełnione oszustwa. Po odbyciu kary Mosakowski wyjechał na teren województwa poznańskiego, gdzie już poprzednio grasował.

Jak wynika z notatek policyjnych, Mosakowski nie jest blondynem, jak podawała gospodyni p. Golusowa, u której mieszkał w Toruniu,a jest szatynem. Pozatem charakterystycznem jest, że Mosakowski ma krzywą twarz, mianowicie lewy policzek znacznie grubszy, co nawet fotografji uwydatnia się bardzo dobitnie Gdyby w pierwszych zeznaniach p. Golusowa zwóciła uwagę na ten szczegół, niewątpliwie ułatwiłoby to dochodzenia policyjne.

Potworny zbrodniarz w Toruniu

Stan zdrowia Mosakowskiego polepszył się tak, że w sobotę przewieziony został z Poznania do Torunia, gdzie w dniach najbliższych stanie przed Sądem Doraźnym.

WALKI O MUR CHIŃSKI

Podajemy dziś jeden obraz z walk o historyczny mur chiński w wojnie chińsko-japońskiej. W pobliżu Szomenkuo, strategicznie najważniejszym punkcie muru widzimy spustoszenia wyrządzone przez bomby japońskie w tym kilka set lat starym monumencie budowlanym.

Polacy stoją czujnie na straży

W Radzie Ligi Narodów zawsze starano się oszczędzać „winnych"

PARYŻ. Le Journal poświęca sprawie Westerplatte artykuł, w którym zestawia wzburzenie umysłów w Niemczech, panujący tam chaos i rozpętanie pangermanizmu z bezczynnością Ligi Narodów. Wystarczy jednak — pisze dziennik — aby Polacy wysłali kilkudziesięciu żołnierzy dla ochrony swych składów amunicji na przyznanej im Westerplatte, *by zrobiono z tego sprawę przed Ligą Narodów.* I cóż takiego zarzuca się Polsce? Nic ponadto, że powiadomiła Wysokiego Komisarza Ligi w Gdańsku o powziętej decyzji, zamiast czekać na jego zezwolenie stosownie do decyzji Rady Ligi z r. 1924 i 1925. Zawsze jedna i ta sama historja: *„Niech się dom raczej spali, ale nie wolno przywołać straży ogniowej bez uprzedniego zezwolenia".*

Autor artykułu stwierdza dalej, że miał okazję sledzić w Radzie Ligi Narodów przebieg konfliktów polsko-niemieckich i skonstatował, że *zawsze starano się oszczędzać winnych.* Rzeczą charakterystyczną jest, że pierwszym odruchem biurokratów genewskich w sprawie Westerplatte *było nie potępiać Niemców lecz uczynić zarzut Polsce,* że prowokuje nacjonalizm niemiecki. Jest to wiecznie żywa bajka o wilku i owcy. Niemcy znają dobrze psychologję gdy pochlebia ją sobie że potrafią zrzucić odpowiedzialność na swą ofiarę. Stresemann, który był pojętnym uczniem Bismarcka, uprzedził Francuzów, że w przyszłości Niemcy nie popełnią już błędu z r. 1914 i potrafią odpowiednio zamaskować swą agresję. W tych warunkach jest rzeczą całkowicie zrozumiałą — stwierdza autor — *że Polacy stoją czujnie na straży.* Można im tylko pogratulować, gdyż najlepszym środkiem uniknięcia zaburzeń jest czuwanie i energiczne utrzymanie porządku.

NOWE POKŁADY NAFTY

MOSKWA. Na zboczu błotnistego wulkanu Luk-Batan wytrysnęła naftą z głębokości 450 metrów. W ciągu 18 godzin fontanna wyrzuciła ponad 8 tys. ton ropy. Komisja geologiczna orzekła że nowe pokłady bogatsze są od sąsiednich bakuńskich i należą do największych w świecie. Prace eksploatacyjne są w toku.

Potwór z Sokolej góry przed sądem

Morderca swych pracodawców skazany na 10 lat więzienia

Z Torunia donoszą:

W piątek 10 bm. przed sądem Okręgowym w Toruniu odbyła się rozprawa przeciwko parobkowi 20-letniemu *Feliksowi Czyżniewskiemu* oskarżonego o zabójstwo dokonane na osobach *sp. Lewandowskich z Sokolejgóry.*

Trybunałowi przewodniczył wiceprezes s. o. Krupka, jako wotanci zasiedli sędziowie S. O. Nawrocki i Łubkowski, oskarżał podprokurator Błęcki.

Punktualnie o godzinie 9 po otwarciu rozprawy przy szczelnie wypełnionej galerji publicznością i po sprawdzeniu personalji oskarżonego przystąpiono do odczytania aktu oskarżenia. — Akt oskarżenia obejmuje 6 punktów — zabójstwo Jana i Joanny Lewandowskich, usiłowane zabójstwo Rychlewskiego, usiłowane zabójstwo sióstr Joanny i Józefy Lewandowskich, ciężkie okaleczenie Józefa Lewandowskiego i wymuszenie przysięgi pod groźbą zabicia Józefy Lewandowskiej.

20 letni Feliks Czyżniewski był parobkiem u Lewandowskich od 1931 roku. Po kilku miesiącach między *Czyżniewskim a młodą córką chlebodawców 17 letnią Józefą zawiązał się flirt* — który następnie *przerodził się w gorącą miłość* Lewandowski zauważywszy zapędy parobczaka oświadczył mu wręcz, aby sobie nie zawracał głowy jego córką, gdyż i tak z tego nic nie będzie. Kiedy *Czyżniewski OŚWIADCZYŁ SIĘ O RĘKĘ JÓZEFY ZOSTAŁ ZWOLNIONY Z POSADY.*

Zemsta odpalonego parobczaka

Czyżniewski zapałał krwawą zemstą do swego byłego chlebodawcy ojca ukochanej.

Czyżniewski odszedł z posady na dwa dni przed 1-szym a dnia 1 grudnia wrócił do zagrody Lewandowskiego po swoje rzeczy. Spotkawszy Lewandowskiego zwrócił się do niego jeszcze raz z prośbą o oddanie ręki córki a gdy *usłyszał ponowną odmowę dobył rewolweru i STRZELIŁ DO LEWANDOWSKIEGO KŁADĄC GO TRUPEM NA MIEJSCU.*

Po dokonaniu zabójstwa Czyżniewski usiłował wejść do mieszkania ,w którem zamknęła się Lewandowska z córkami. Kiedy na wezwania kobiety nie chciały otworzyć drzwi, Czyżniewski podszedł do okna i strzelił dwukrotnie raniąc niedoszłą narzeczoną. Po tych strzałach dziewczęta zaczęły uciekać. *Rozwścieczony Czyżniewski wyrwał ramę okienną i wpadł do pokoju.*

Widząc uciekającą Joannę Lewandowską strzelił do niej raniąc ją śmiertelnie. Następny strzał oddał do parobka Jana Rychlewskiego strzał jednak chybił. Zabójca *JAK FURJAT POCZĄŁ BIEGAĆ PO PODWÓRZU ZABUDOWAŃ,* a napotkawszy 82 letniego staruszka Leona Lewandowskiego uderzył go kilkakrotnie łopatą po głowie.

Przysięgnij że pójdziesz do klasztoru

Następnie Czyżniewski wpadł do pokoju — gdzie była 17 letnia Józefa, zdjął dubeltówkę z szafy i przyłożył ją do piersi dziewczyny. Na jej usilne błagania i prośby, Czyżniewski nie oddał strzału, *WYMUSIŁ JEDNAK OD NIEJ PRZYSIĘGĘ, ŻE ZA NIKOGO NIE WYJDZIE A WSTĄPI DO KLASZTORU.*

DZIEWCZYNA POD GROŹBĄ ŚMIERCI PRZYSIĘGŁA.

Po dokonaniu tych morderstw Czyżniewski odjechał rowerem chcąc oddać się w ręce policji. Na drodze został jednak zatrzymany i aresztowany.

Gdybyś miał nawet worek złota

Oskarżony na pytanie przewodniczącego — *odpowiada cicho i niepewnie. Do zabójstwa Lewandowskich przyznaje się. Do innych czynów nie przyznaje się. DLA CZEGO ZABIŁ TEGO WYTŁOMACZYĆ NIE UMIE.* Józia nie była mu obojętną i często żaliła się, że jej rodzice dokuczają.

Czyżniewski mówi cicho — „kiedyś powiedział mi Lewandowski — możesz sobie iść bo jesteś za mądry"! Odpowiedziałem mu wówczas — Gdybym Józi nie kochał to nie byłoby mnie tutaj! Gdy tego dnia oświadczyłem się jeszcze raz o Józię, to Lewandowski odpowiedział mi — że nigdy.

— *Jak się zakochałeś to możesz się odkochać. GDYBYŚ MIAŁ NAWET WOREK ZŁOTA, TO I TAK Z TEGO NIC NIE BĘDZIE.*

Wtedy nerwy odmówiły mi posłuszeństwa i strzeliłem do Lewandowskiego.

Słabe nerwy mordercy...

Przesłuchanie oskarżonego trwało przeszło 2 godziny *Przy KOŃCU ZEZNAŃ CZYŻNIEWSKI ZEMDLAŁ* i został wyniesiony z sali.

Po paruminutowej przerwie oskarżonego krótko jeszcze przesłuchiwano nadal.

Chcę córkę a nie pieniędzy

Starszy przodownik Karczewski komendant posterunku policji w Golubiu zeznaje na drodze spotkał mordercę posterunkowy Zielonka — Czyżniewski oświadczył posterunkowemu, że kochał się w córce swego gospodarza a *ponieważ córki dać mu nie chcieli, więc ich zabił.*

Świadek St. Rutkowski zeznaje, że Czyżniewski wygrażał się Lewandowskiemu i kiedy Lewandowski chciał parobkowi zapłacić resztu należnej sumy Czyżniewski oświadczył — *„NIE CHCĘ PIENIĘDZY, CHCĘ CÓRKĘ".*

Nie kocham Czyżniewskiego

Po przerwie przesłuchano Józefę Lewandowską, która naogół zeznaje zgodnie z aktem oskarżenia. Na pytanie przewodniczącego czy kochała Czyżniewskiego — *odpowiada że nie.*

Następnie odczytano protokół sekcji i przesłuchano lekarzy psychjatrów, z którego wynika że oskarżony jest umysłowo zdrów i odpowiedzialny za swe czyny.

Na tem zamknięto przewód sądowy poczem zebrał głos prokurator.

Prokurator żąda kary śmierc

Prokurator reasumując przebieg rozprawy podniósł że największym skarbem człowieka — to jego życie. Oskarżony dokonał dwóch zabójstw. Dwóch zaś innych usiłował dokonać. — *Zabójstwa Jana Lewandowskiego dokonał z pełnem zastanowieniem, zemsty* za odmówienie mu córki. Prokurator wnosi o *KARĘ ŚMIERCI.* —

O nic nie proszę...

Oskarżony zapytany przez przewodniczącego o co prosi w ostatniem słowie oświadczył — *O NIC.*

Na 10 lat więzienia...

Sąd o godz. 19,45 ogłosił następujący wyrok:

Feliksa Czyżniewskiego uznaje się winnym zabicia człowieka w stanie silnego wzruszenia Jana Lewandowskiego i za to zasądza się go na 5 lat więzienia.

Za usiłowane zabójstwo Joanny Lewandowskiej na 2 lata więzienia.

Za uszkodzenie ciała Józefy Lewandowskiej na 4 miesiące więzienia;

Za zabicie Joanny Lewandowskiej 4 lata więzienia;

Za usiłowane zabójstwo Rychlewskiego na 1 rok więzienia;

Za uraz cielesny dokonany na Józefie Lewandowskim na 10 miesięcy więzienia;

Za wymuszenie pod groźbą zabicia na 2 miesiące więzienia.

ŁĄCZNIE NA 10 LAT WIĘZIENIA z zaliczeniem aresztu śledczego.

Na zasadzie wyniku przewodu sądowego Sąd nabrał przekonania że przyczyną przestępstwa była nieszczęśliwa miłość do Józefy Lewandowskiej, że oskarżony nie był dotychczas karany, i okazał widoczną skruchę dla tego Sąd wyżej wymierzoną karę uznał za zupełnie odpowiednią.

List ojca św. w sprawie powszechnej adoracji w dniu 6 kwietnia rb.

Cita del Vaticano. Papież wystosował do kardynała Marchetti Selvaggiani generalnego wikarjusza list, w którym daje wyraz pragnieniu, by pierwszy czwartek Roku Jubileuszowego był poświęcony uroczystemu wspomnieniu pierwszego kroku Zbawiciela na okrutnej drodze Męki.

W tym celu kardynał wikarjusz zarządził tego dnia we wszystkich kościołach rzymskich specjalnie uroczyste nabożeństwo adoracyjne „godziny świętej" przed wystawionym Najśw. Sakramentem. Celem poparcia swych słów zachęty własnym przykładem i połączenia modlitw wspólnego Ojca z modlitwami dzieci, Papież postanowił udać się wieczorem tego dnia do bazyliki watykańskiej, gdzie będzie osobiście uczestniczył w adoracji „godziny świętej".

Namiestnik Chrystusowy ufa, że wszyscy bracia Jego w Episkopacie pójdą za Jego przykładem zachęcając swych wiernych do zjednoczenia się z Rzymem w drogiem i nieodzownem uczczeniu pamięcią gorzkiej męki, którą Serce Jezusowe raczyło przyjąć dla zbawienia rodzaju ludzkiego.

W dalszym ciągu listu Pius XI. pisze:

W ten sposób Rok Święty rozpocznie się modlitwą ekspiocyjną wznoszącą się ku niebu ze wszystkich okolic ziemi modlitwę, która zjednoczy w Sercu Jezusa serca ludzi wszelkich ras, języków i narodowości, i wyjedna u Majestatu Bożego nawrócenie grzeszników, trwałość coraz większego święcenia u sprawiedliwych, złagodzenie tej nędzy, która wskutek dzisiejszego kryzysu przygniotła ciężarem cały świat , wreszcie upragniony spokój między wszystkiemi narodami. Pragniemy, by w owej godzinie naprawdę świętej wszyscy wierni zjednoczyli się z Nami, modląc się zgodnie z Naszą intencją, w szczególniejszy sposób za te kraje, gdzie Zbawiciel nasz jest bardziej obrażany, aby i one także powróciły na jedyną drogę zbawienia".

List kończy się błogosławieństwem apostolskiem dla wszystkich, którzy będą uczestniczyli w tem nabożeństwie.

ZANGARA SKAZANY NA ŚMIERĆ.

Zangara, zamachowiec na prezydenta Ameryki Roosevelta skazany został na śmierć, gdyż raniony przez Zangarę burmistrz Chicago zmarł. Na zdjęciu widzimy Zangarę podczas przesłuchów.

Różne wiadomości

= *POLAKÓW w Kanadzie mieszka 145.510.*

= *ZNOWU odkryto maszynę piekielną w przesyłce adresowanej do prezydenta Roosevelta.*

= *NA LOTNISKU pod Wilnem wydarzyła się katastrofa lotnicza. Porucznik Czesław Szczeblewski poniósł śmierć na miejscu.*

= *TEGOROCZNE ĆWICZENIA dla szeregowych rezerwy będą skrócone do 3 tygodni, ze względów oszczędnościowych.*

= *KOMITET EKONOMICZNY Rady Min. przyznał miljon złotych kredytu dla Pomorza na drobne budownictwo mieszkaniowe.*

= *KS. KARDYNAŁ Kakowski wyjechał do Rzymu by wziąć udział w konsytorzach papieskich i otwarcia Roku Jubileuszowego.*

= *DO JEROZOLIMY przybyła pielgrzymka polska pod kierownictwem ks. biskupa Kubiny.*

= *W ŁODZI wybuchł strajk włókniarzy. Strajkuje 23 tys. osób.*

TRANSMISJA RADJOWA UROCZYSTOŚCI ŚWIĘTEGO ROKU.

WARSZAWA. W dniu 2 kwietnia otwarte zostaną wrota katedry Św. Piotra, którą to uroczystość zainauguruje Rok Święty 1900-y rok od śmierci Chrystusa. Przebieg tych uroczystości wraz z przemówieniem Ojca św. oraz śpiewem chorów katedry św. Piotra, na życzenia Ojca św., transmitowany będzie za pośrednictwem radjostacji watykańskiej na cały świat. Obecnie opracowywane są szczegóły techniczne tej gigantycznej transmisji. Stacje zamorskie otrzymają transmisję za pośrednictwem krótkofalówek, zaś stacje europejskie drogą kablową.

BURZE ŚNIEŻNE I HURAGAN NA UKRAINIE.

MOSKWA. Na Ukrainie szaleją od kilku dni *zamieciu śnieżne. Około 7000 wagonów zostało uwięzionych w zaspach Na Morzu Czarnem panują silnie burze,* w portach czarnomorskich przerwano pracę przy ładowaniu okrętów. Przedmieścia Noworosyjska stoją pod wodą. *Silny huragan przeszedł nad półwyspem Kolskim. Zatonął statek motorowy i dwa żaglowce.* Z Archangielska wysłano na ratunek łamacz lodów.

WIELKI HURAGAN ŚNIEŻNY.

MOSKWA. Nad Baku i Stalingradem (b. Carycyn) *szaleje śnieżny huragan. Wichry zniszczyły sieć elektryczną i obaliły około 40 wież wiertniczych bakuńskich kopalń naftowych.*

Rząd polski byłby odpowiedzialny...

LONDYN. „Manchester Guardian" omawiając sprawę Westerplatte uważa, że *jest absurdalną przesadą mówić,* jak to czynią niektóre dzienniki niemieckie *o zamiarze Polski anektowania Gdańska ze 100 luźmi.* Rząd polski twierdził, że istnieje niebezpieczeństwo ataku na polskie składy amunicyjne przez oddziały hitlerowców, którzy — jak stwierdza „Manchester Guardian" — istotnie obecnie panoszą się w Gdańsku i są zachęcani przez senat gdański. „Manchester Guardian" podkreśla, że rząd polski byłby przecież odpowiedzialny za wszelkie straty, jakieby spowodowała ewentualna eksplozja na Westerplatte.

Zajścia we Lwowie

Trzech posterunkowych policji raniono

LWÓW. Przed więzieniem przy ul. Kazimierzowskiej *zebrało się kilkudziesięciu wyrostków, celem odbycia masówki komunistycznej.* Skonsygnowane w tem miejscu patrole policyjne rozpędziły komunistów. O godz. 19,15 z jednej z sąsiednich ulic *wyszła grupa około 40 akademików, kierująca się również ku więzieniu i wznosząca okrzyki.* Policja rozproszyła studentów, przyczem 4 demonstrantów zatrzymano. Akademicy rozproszeni przy ul. Kazimierzowskiej, gdzie mieści się więzienie, podążyli w kierunku Placu Akademickiego, gdzie około godz. 19,50 *zgromadził się tłum złożony z mniej więcej 300 osób.* Wśród tłumu *widać było wiele szumowin,* które przyłączyły się do studentów w czasie pochodu. *Wznoszono różne okrzyki i rozrzucano ulotki.* Gdy tłum nie usłuchał wezwania policji do rozejścia się, policja przystąpiła do *rozpraszania zebranych.* Część studentów udała się pod dom akademicki. Gdy policja przystąpiła do legitymowania studentów, wznoszących okrzyki pod domem akademickim, z okien *domu posypały się butelki i spluwaczki. Pociskami temi raniono w głowę trzech posterunkowych.* Jednego z nich ciężej rannego, po opatrzeniu przez pogotowie, odwieziono do szpitala. Spokój na ulicy został niebawem przywrócony.

Na miejsce przybyli rektor ks. Gerstman i prorektor prof. Krzemieniewski, dalej z ramienia władz administracyjnych — naczelnik wydziału bezpieczeństwa, starosta Grodzki i komendant policji, a z ramienia władz prokuratorskich prokurator i podprokurator. Do domu akademickiego wkroczyli najprzód rektor i prorektor, a dopiero na ich wezwanie przedstawiciele władz sądowych i administracyjnych. Prokuratorzy przystąpili do stwierdzenia, z których okien rzucano na policję i kto to uczynił. Wylegitymowano wszystkich obecnych w domu akademickim studentów, poczem ci, którzy tam nie mieszkają, dom opuścili. Rektor i prorektor wzięli na siebie odpowiedzialność, że bezpieczeństwo publiczne nie zostanie zakłócone.

—o—

POWODZIE W ANGLJI.

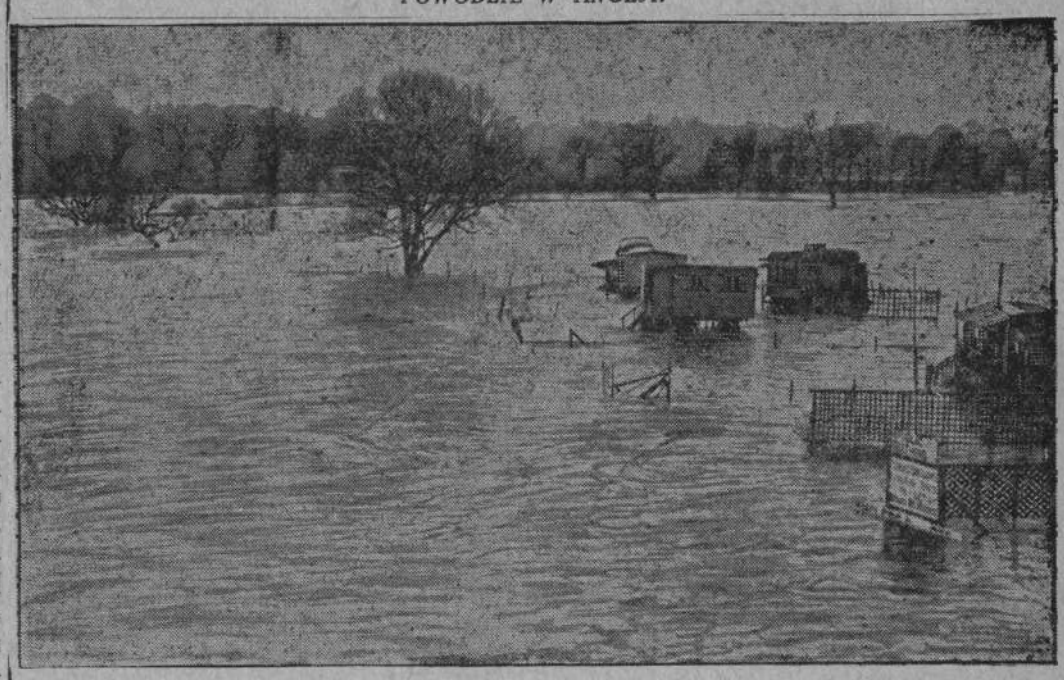

Po ciężkich opadach śnieżnych nastąpiła odwilż i deszcze przez co rzeki wezbrały. Również i Amiza wezbrała do tego stopnia, że woda rozlała się na tereny nadbrzeżne.

POWRÓT Z SOWIETÓW.

Do pogranicznej stacji Indra na granicy łotewsko-sowieckiej odstawiono pod eskortą urzędników GPU biskupa Słoskana. Przed pięciu laty został on aresztowany i deportowany na wyspy Sołowieckie. Po 3-letnim pobycie na wyspach Sołowieckich biskup Słoskan został zesłany na osiedlenie do Turuchańska za Krasnojarskiem. Obecnie władze sowieckie zgodziły się na wymianę biskupa na jednego z wybitnych działaczy komunistycznych odbywających karę więzienia na Łotwie. Na zdjęciu widzimy biskupa Słoskana po przyjeździe do Rygi.

Z całej Polski

— GDYNIA. (Za zabójstwo 15 lat c. więzienia). Przed sądem okręgowym w Gdyni toczył się proces przeciwko Adamowi Boroniowi, dzierżawcy jadłodajni ‚Lublinianka', który w dn. 9 grudnia ub roku w czasie sprzeczki na tle pieniężnem, zastrzelił kilkoma strzałami rewolwerowemi właściciela tej jadłodajni Jakóba Kopera, zaś żonę jego Franciszkę ranił. Po całodziennej rozprawie sąd wydał wyrok, mocą którego Boroń skazany został na 15 lat ciężkiego więzienia. Obrońca skazanego wniósł apelację.

— KOŹMIN, pow. kościerski. (Zabił toporkiem). W nocy na 6 bm. o północy w oberży w Koźminie sprowokował Konrad Fiałka bójkę pomiędzy kilkoma osobnikami. Zainteresowani w bójce, chcąc się później za to zemścić, wywabili Fiałkę z mieszkania jego brata Jana i w odległości około 80 m. od domu napadli go, zadając mu kilka urazów toporkiem w następstwie których napadnięty zmarł tej samej nocy. Sprawców w osobach Franciszka Wyka, Józefa Kaszubowskiego i Bronisława Jaznocha przytrzymano.

— SZWARCENOWO. (Gołąb do odebrania) W poniedziałek, 6 bm. o godz. 2 po połud. w locie błyskawicznym wpadł do mieszkania gołąbek listowy, ścigany przez drapieżnego jastrzęba. Po uchwyceniu łagodnego gołąbka listowego zauważono na prawej nóżce obrączkę srebrną, a na niej oznakę Nr. O. 1263—23—79. Obecnie znajduje się on u p. Leona Standarskiego w Szwarcenowie i może być tam odebrany.

— *Kępno.* (Świętokradztwo). Do kościoła parafjalnego w Łękawach włamali się nieznani sprawcy i zrabowali monstrancję srebrną, bogato inkrustowaną złotem, kielich, puszkę do komunkantów i inne naczynia kościelne, wartości kilku tysięcy złotych. — Po dokonaniu świętokradztwa przestępcy odjechali czekającem na ich autem w niewiadomym kierunku.

— *Lipno.* (Śmierć 4 osób pod gruzami). W Lipnie zawalił się dom, zamieszkiwany przez żebraka Teskiego. W gruzach poniosła śmierć rodzina Teskiego, składająca się z 4 osób.

— *Śliwice.* (Przed ślubem przyjęła chrzest). Przed kilku dniami odbył się w kościele parafjalnym w Śliwicach, pow tucholskiego obrzęd ślubny, przed którym panna młoda — wyzania mojżeszowego — przyjęła z rąk ks. wik. Kasprzyckiego sekrament chrztu św. Pan młody tym sposobem powiększył grono wiernych o jedną duszę.

— *Chełmża.* Zgon najstarszej obywatelki). W Chełmży zmarła śp. Kozłowska, najstarsza obywatelka, bo licząca 102 lata.

KURS INFORMACYJNY OBRONY PRZECIWGAZOWEJ

Aby zapoznać szerszy ogół społeczeństwa z obroną przeciwgazową Komitet Powiatowy L. O. P. P. w Wąbrzeźnie urządza w drugiej połowie bieżącego mies. kurs O. P. Gazowej.

Kurs trwać będzie 10 godzin po dwie godziny dziennie wieczorem, w szkole powszechnej męskiej.

Zgłoszenia na kurs przyjmują:

1. Instruktor O. P. Gaz. p. Zając w gabinecie gazowym przy ul. Wolności od godz. 11—13 codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt.

2. Sekr. Komitetu Pow. L. O. P. P. p. Pokorowski — Starostwo pokój 4-ty w godzinach służbowych od 10 do 13.

Z kursu tego korzystać można bezpłatnie.

Zwyrodnialec z Grzywna skazany na 4 lata więzienia za zgwałcenie 15-letniej dziewczyny

W dniu 3 bm. odpowiadał przed Sądem Okręgowym w Toruniu robotnik Stanisław Sikorski z Grzywna, oskarżony o zgwałcenie 15-letniej Heleny B. Rozprawa odbyła się przy drzwiach zamkniętych. Przewodniczący wiceprezes s. o. Krupka w asystencji sędziów s. o. Nawrockiego i dr. Piziewicza, oskarżał prokurator Marski.

Oskarżony zaczepił swą ofiarę w lesie czekanowskim udając „bogatego gospodarza poszukującego służącej"; w pewnym momencie ją ubezwładnił przez związanie rąk i zatknięcie ust, poczem zniewolił ją.

W wyniku rozprawy Sikorski skazany został na 4 lata więzienia.

Przy wymiarze kary sąd wziął pod uwagę, że oskarżony był już karany, że czynu dokonał z premedytacją i w sposób brutalny. Skazany z sali sądowej odprowadzony został do więzienia.

Wielki wiec protestacyjny antyhitlerowski w Rypinie

Komenda Obwodu Legjonu Młodych w Rypinie zwołała przez wielkich rozmiarów afisze, oraz liczne ulotki wiec protestacyjny antyniemiecki na dzień 5 marca b. r. w związku z bestjalskiemi napadami kanclerza Rzeszy Hitlera, oraz denuncjacjami prasy niemieckiej.

Jak apel młodych legjonistów został zrozumiany przez społeczeństwo powiatu rypińskiego, świadczy o tem najdobitniej fakt, że w dniu 5 marca br. o godz. 12 sala kina „Coloseum', mieszcząca miejsc siedzących 1500, była po brzegi wraz z korytarzami wypełniona, mimo że wiec zapowiedziany był na godzinę 12,30. Nie brakło tam nikogo — zgodnie stanęły obok siebie sztandary Związku Strzeleckiego, Straży Pożarnej i „Sokoła", jak również członkowie wszystkich organizacyj, istniejących na terenie Rypina. O godz. 12,30 było w sali kina oraz przed kinem około 3,500 osób różnych zapatrywań, wyczekujących przemówień. Punktualnie zagaił wiec leg. Szopiński, komendant Obwodu, prosząc do Prezydjum leg. leg. Tomczyka J. i Harta P. oraz Obyw. Hagla T. prezesa Koła Senjorów i Budzanowskiego J. prezesa Rady BBWR, poczem przemawiał do zebranych poseł na Sejm Rzplitej Rudowski Jan, dając szczegółowy obraz naszego stosunku wobec Niemiec i odwrót oraz delegat Komendy Okręgu Legjonu Młodych leg. Noskowski Wacław. Trzeci z kolei mówca leg. Sokołowski Wł. przemawiał w czystych typowo polskich słowach, przepojonych entuzjazmem i patrjotyzmem. Jak przyjęto przemówienia świadczą o tem: podniesiony i podchwycony entuzjastycznie okrzyk na cześć naszej Armji i jej Wodza oraz długotrwałe oklaski po przemówieniach następnych dwóch mówców.

Po przemówieniach została powzięta i uchwalona entuzjastycznie rezolucja następującej treści:

„My, mieszkańcy Rypina i okolicy, zebrani na wiecu, antyniemieckim, zwołanym przez Legjon Młodych, w liczbie 3200 osób, rozumiejąc całą bezcelowość ostatnich wystąpień niemieckich, wystąpień, które godzą w odwieczne prawa i honor Narodu Polskiego i wypaczają krwią pokoleń wypisaną sławną historję Naszą, zdając sobie sprawę, iż pychy krzyżackiej nie potrafią przekonać żadne traktaty, świadomi swej obecnej misji, jaką nam wskazał Wódz Narodu Józef Piłsudski, ufni tylko we własną potęgę — ślubujemy uroczyście, iż na prowokację niemiecką rewizji granic, oraz na próby obalenia traktatu wersalskiego mamy jedną odpowiedź WSZYSCY DO BRONI, a buńczucznej zasadzie niemieckiej „Drang nach Osten" przeciwstawiamy „frontem do Berlina". Wzamian zmurszałych traktatów papierowych wypiszemy go POLSKIEMI BAGNETAMI NA HITLEROWSKIEJ SKÓRZE!

Po odczytaniu powziętej rezolucji zebrani zgodnym chórem odśpiewali „Rotę', poczem samorzutnie utworzył się pochód wśród którego widniały transparenty, będące wyrazami uczuć zebranych zdążający przed gmach Starostwa. Tu pochód zatrzymał się, a prezydjum wiecu udało się do Starostwa ‚gdzie wręczyło na ręce przedstawiciela Rządu powziętą rezolucją. Kiedy wyszła delegacja, powtórnie odśpiewano „Rotę' jako istotnie typowy hymn naszych uczuć w stosunku do morza i Pomorza.

Nastrój uczestników wiecu, którzy zeszli się nawet z dalszych okolic, by dać wyraz swych uczuć patrjotycznych, był naprawdę patrjotyczny i polski. Jest to jeszcze jeden wielki dowód naszej miłości Ojczyzny i Pomorza wraz z Gdynią miłości Ojczyzny nie przesyconej walkami partyjnemi — dowód, że choć różne są u nas organizacje, to jednak wszystkie pracują dla dobra i potęgi Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, że las naszych bagnetów jest wielki a mur naszych piersi silny!

Uczestnik.

Kino „Słońce"

kim na ten film, postanowiła wyświetlać go dziś i jutro 3 seanse i to: o godzinie 4, 6,15 i 8,45.

W dolnych lokalach restauracyjnych koncertuje nadal znakomity zespół orkiestry rosyjsko-argentyńskiej.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Wąbrzeźno, dnia 13 marca 1933 roku

— *Nominacja.* Dekretem p. Prezesa Izby Skarbowej w Grudziądzu ustanowiony został p. mgr. Cwinarowicz z dniem 1 kwietnia br. delegatem rządowym przy Magistracie w Wąbrzeźnie celem uporządkowania gospodarki Miejskiej

— *Konferencja kierowników szkół.* W ubiegłą sobotę odbyła się pod przewodnictwem p. inspektora *Matuszkiewicza* konferencja powiatowa kierowników szkół.

— *Udzielenie dyspensy.* P. Wojewoda Pomorski udzielił dyspensy od przedłożenia normalnych dowodów uzdolnienia niżej podanym pp.: Władysławowi *Stankiewiczowi*, szklarzowi i Bernardowi *Gąsiorowskiemu* czel. ślusarskiemu z Wąbrzeźna.

— *Na wczorajszych zawodach* Ping-Pongowych rozegranych w 72 drużynie harcerskiej im. Kazimierza Pułaskiego mistrzem na rok 1933 został poraz drugi Czesław Lewandowski, który zwyciężył przeciwnika 6:4 (7:5).

— *Komisja dla rejestracji pojazdów mechanicznych wyznaczona na dzień 18 marca br. została odwołana: Komisja powyższa urzędować będzie w dniu 25 i 25 marca br.*

— *Z posiedzenia Rady Miejskiej.* W sobotę wieczorem odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej pod przewodnictwem p. dr. Piotrowskiego, sekretarzował sekr. polic. p. Nowicki.

W pierwszym punkcie obrad na wniosek p. radnego Gaszyńskiego odwołano Komisję Rewizyjną Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Wąbrzeźna. Wybór Komisji nastąpi w przyszłem posiedzeniu Rady Miejskiej. Powodem odwołania dotychczasowej komisji było to, że w ostatnim roku komisja ta nigdy nie zebrała się w komplecie.

W dalszym punkcie obrad (sprawa skasowania pociągów) p. Przewodniczący odczytał pismo Dyr. Kolei Państwowych, które wyjaśnia, że zostaną skreślone w nowym rozkładzie dwa pociągi tranzytowe pospieszne i to: pociągi nr. 307 i 308. Pismo Dyrekcji przyjęto do wiadomości. — Następnie rozpatrywano wniosek Związku Restauratorów, który wniósł prośbę o obniżenie dodatku komunalnego do opłat państwowych na sprzedaż trunków. Dotychczas Restauratorzy płacili 100% dodatku komunalnego, co uważa się za zbyt wygórowane. Po dyskusji uchwalono prośbę tę odesłać do Komisji Finansowo-Gospodarczej, któraby przy uchwaleniu budżetu sprawę tę zbadała.

W następnych punktach obrad umorzono podatek wojskowy od bezrobotnych oraz umorzono w kilku wypadkach podatek komunalny od nieruchomości. Dłużej zatrzymano się nad sprawozdaniem rachunkowem wykonania budżetu za rok 1931/32. Sprawozdanie z tego punktu obrad ze względu na szczupłość miejsca podamy w przyszłym numerze.

Pod koniec posiedzenia omawiano tajne sprawy zaległości za prąd instalacje i elektryczne. Po wolnych głosach posiedzenie zakończono.

— *Każdy Rolnik* winien wiedzieć, że czyszczenie nasion, zwłaszcza koniczyn jest konieczne, gdyż przez to uzyskuje się obfite, dobre plony a za dobry towar dobrze też płacą. Pomorskie Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe w Toruniu, oddział w Wąbrzeźnie, posiada maszynę „Cusenta" która czyści nadzwyczaj dobrze wszelką koniczynę. (Zwracamy uwagę na ogłoszenie Pom. Stow. Roln.-Handl. umieszczone na ostatn. stronie.

— *„Wiara, Nadzieja i Miłość"* (Dzieje miłości bezgrzesznej). Potężny film religijny, według legendy św. Jana. W roli głównej tego filmu występuje bohaterka filmu „Dziewica Orleańska" Germaine Deraw. Film ten najdoskonalszy wyraz techniki dźwiękowej. Film „Wiara Nadzieja i Miłość" godny zobaczenia! Kino „Słońce" chcąc uprzystępnić przybycie wszystkim na ten film, postanowiła wyświetlać go dziś i jutro 3 seanse i to: o godzinie 4, 6,15 i 8,45.

W dolnych lokalach restauracyjnych koncertuje nadal znakomity zespół orkiestry rosyjsko-argentyńskiej.

Z powiatu

— *Czystochleb.* (Z zebrania BBWR.) Dnia 5 bm. odbyło się doroczne walne zebranie tut. Koła BBWR. Szczegółowe sprawozdanie ze swej działalności złożył zarząd. Ze sprawozdania wynika, iż tut. Koło prowadzi prace: propagandowo-oświatowe, gospodarcze na wsi i prace nad młodzieżą. Również skupia w swem gronie ludzi, którzy należą do organizacyj społecznych istniejących na terenie tut. gminy.

Przystąpiono do wyboru nowego Zarządu — ponownie wybrano stary zarząd, w którego skład wchodzą p. p. Seweryniak —prezes, — Rybski — zast. prezesa; Lotarski skarbnik; kier. szkoły Neumann jako sekretarz. Po wyborze zarządu kierownik szkoły p. Neumann wygłosił referat „O znaczeniu p. w. i w. f. dla państwa i społeczeństwa.

Przystąpiono do wybrania Komitetu, którego zadaniem jest urządzenie obchodu w dniu Imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Przyjęto kilku nowych członków do Koła. Na zakończenie odśpiewano pieśń: „Nie rzucim ziemi". — (Obecny)

— *Pływaczewo.* (Zgon zasłużonego obywatela). W ub. sobotę zmarł znany w całej okolicy zasłużony obywatel śp. Piotr Racki przeżywszy lat 66.

Zmarły był dawniej urzędnikiem kolejowym i pełnił służbę na stacji kolejowej w Zieleniu. Za to jednak, że synowie Jego brali udział w strajku szkolnym został ze służby wydalony. W latach od 1900 — 1920 — był Zmarły członkiem Rady Gminnej i kilkakrotnie sołtysem gminy Pływaczewo. — R. i. p.

Śmierć Jego wzbudziła powszechny żal. Pogrzeb śp. Rackiego odbędzie się w środę 15 bm. o godz. 9 w Kowalewie.

— *Pływaczewo.* (Walne zebranie Koła B. B. W. R.). W ubiegłą niedzielę odbyło się walne zebranie miejscowego Koła BBWR pod przewodnictwem prezesa p Klimka Władysława. Ze sprawozdania wynika, że Koło liczy 46 członków i działalność jego w ubiegłym roku była bardzo żywotna. Następnie p. prezes wygłosił referat o akcji finansowo-rolnej rządu naszego przedstawiając w jasny sposób wszelkie dekrety i rozporządzenia w sprawie ulżenia rolnictwu w obecnym kryzysie, oraz podając sposób w jaki rolnictwo winno ze wspomnianych dekretów korzystać. Po referacie zabrał głos p. Jączkowski kier. szkoły z Zielenia, który w obszernem przemówieniu przedstawił dzieje Pomorza od najdawniejszych lat, wykazując na podstawie przytoczonych dokumentów historycznych, odwieczne prawo Polski do Pomorza, oraz zachłanność krzyżactwa aż po dzień dzisiejszy. W dyskusji zabierali głos liczni członkowie w sprawach ogólnych. Następnie na wniosek p. prezesa uchwalono jednogłośnie dwie rezolucje treści następującej:

I. Rezolucja: Zebrani w dniu dzisiejszym na walnem zgromadzeniu Koła BBWR w Pływaczewie, obywatele wioski i okolicy stwierdzają że wywiad kanclerza Hitlera w. sprawie Pomorza jest niesłychaną prowokacją ludności zamieszkałej od wieków ziemię Pomorską.

Oświadczamy uroczyście, że wieś polska jest każdej chwili gotowa stanąć w obronie granic Rzeczypospolitej i — że pomni na wielką chwałę oręża i wysokość kultury polskiej, a chytrość grabieże i gnębienia narodów przez krzyżactwo, — walczyć będziemy o wolność i całość ziem polskich do ostatniej kropli krwi!

II. Rezolucja: Zebrani w dniu dzisiejszym na walnem zgromadzeniu Koła BBWR w Pływaczewie, członkowie tegoż, wzywają niniejszem dlądze naczelne Bloku do wytężenia wszelkich sił swoich w kierunku:

1) Zreorganizowania ubezpieczalń socjalnych i temsamem zniżenia świadczeń do poziomu dzisiejszych stosunków gospodarczych.

2) Obniżenia przynajmniej o 50% wszelkich składek ubezpieczeniowych od ognia gradu, odpowiedzialności cywilnejitp.

Uzasadnienie: Ad 1) Wszelkie świadczenia na rzecz ubezpieczalń socjalnych były w czasie dobrej konjunktury gospodarczej z roku na rok podwyższane i osiągnęły maksymum możności płatniczej rolnictwa w r. 1928/29. Obecnie, gdy ceny produktów rolnych spadły do ⅓ cen ówczesnych, rolnictwo nie jest w możności świadczeń tych opłacać, a ubezpieczalnie socjalne winny we własnym interesie dostosować się do dzisiejszej konjunktury gospodarczej.

Ad 2) Do roku 1929 Towarzystwa Ubezpieczeń od ognia pobierały składki roczne najwyżej 8 zł. od tysiąca. Obecnie gdy katastrofalny kryzys dotknął gospodarstwa rolne, Towarzystwa Ubezpieczeń pobierają do 12 złotych od tysiąca plus inne opłaty. Ten stan rzeczy jest anormalny i powoduje, że większość rolników nie jest w możności składek ubezpieczeniowych opłacać, narażając się bez własnej winy na utratę sumy pogorzelowej w razie wypadku ognia.

Wobec tego prosimy usilnie o poczynienie starań w kierunku jak wyżej podano.

Członkowie Koła BBWR wyrażają czynnikom rządzącym pełne zaufanie, widząc dotychczasowe starania i słuszne zarządzenia władz w kierunku przezwyciężenia kryzysu, który dotknął gospodarstwa rolne, — solidaryzują się w zupełności z pociągnięciami rządowemi w tym kierunku i przyrzekają udzielenia całkowitego poparcia na każdym kroku.

Po uchwaleniu powyższych rezolucyj uzupełniono zarząd, wybierając p. Jączkowskiego z Zielenia na zastępcę prezesa. We wolnych głosach poruszano sprawy lokalu i organizacyjne. Następnie p. prezes solwował zebranie pochwaleniem Pana Boga.

— *Książki.* (Złodziej mąki). Z składu wymiany mąki p. Piekarza z Książek od dłuższego czasu ginęła mąka. Dopiero po dłuższej obserwacji przychwycono złodzieja. Jest nim niej. Karwaszewski z Książek. Sprawę oddano do Sądu.

ŁAŃCUCH NA RZECZ BEZROBOTNYCH

Wezwany przez p. Ł. Leśniewicza składam na rzecz bezrobotnych 3 złote i proszę o dalsze kucie łańcucha pp.: Aleksego Ostrowskiego i dyrektora Ledwochowskiego.

Kazimierz Stienss.

Zawezwany przez p. Błaszkowskiego składam na rzecz bezrobotnych zł. 5 i proszę o dalsze prowadzenie łańcucha p. Walerjana Ciechanowskiego, kupca z Wąbrzeźna .

Jan Sadowski.

Zawezwany przez p. Malinowskiego składam na rzecz bezrobotnych zł. 5 i proszę o dalsze podtrzymanie łańcucha pp. Zygmunt Paszottę właśc. zakładu rzeźnickiego i budowniczego Zygmunta Gaszyńskiego.

W. Mederski.

STRZELANIE MAŁOKALIBROWE

Otrzymawszy celny strzał od kolegi p. Józefa Łukiewskiego składam 1 zł. na dożywianie biednych dzieci m Wąbrzeźna prosząc o dalsze celne strzelanie pp. Franciszkę Szymańską, Martę Izbrandtównę, Jankę Łukiewską, Jadwigę Grützneröwnę, Wincentego Gacrzyńskiego asyst. poczt., B. Śliżewskiego asyst. poczt i p. Packa asyst. poczt.

Erwin Swobodziński

Ugodzony z celnego wystrzału p. Leona Tuńskiego składam 1 zł. na dożywianie biednych dzieci m. Wąbrzeźna i strzelam trafnie w pp.: Gertrudę Fiersteinównę, Adelę Zagromską, Elżbietę Dąbrowską, Pawła Laudańskiego, Franciszka Sztyrbickiego, Edmunda Czaplickiego, Janka Melerskiego, Stefana Rujnera, mistrza krawieckiego wszystkich z Wąbrzeźna i proszę o dalsze wystrzały.

Edmund Zieliński.

Wezwany przez p. L. Klabunównę składam na dożywianie biednych dzieci 1 zł. i proszę o dalsze kucie ogniw pp.: Marję Madejską (Inspektorat szkolny), Wacława Dzilińskiego, Aleksandra Kruszczyńskiego, Gustawa Schneidera i Alfonsa Szczukę

Marjan Zienkiewicz.

Wezwany przez p. El. Wrocławską składam na dożywianie biednych dzieci 1 zł. i zarazem wzywam do dalszych składek: pp.: Aleksa Ostrowskiego wł. drogerji pod „Łabędziem", Ksenię Leskównę i Bernarda Kochanka urzędn. K. K. O M. M. W.

El. Cegielski

Ugodzony celnym strzałem p. Leona Tuńskiego składam 1 zł. na dożywianie biednych dzieci m. Wąbrzeźna i strzelam trafnie w pp.: Gertrudę Adelmanównę, Pelagję Niedzielską, Jadwigę Weissównę, biur. Stefanję Heldtównę, Ottona Antochewicza, Candra Jana budowniczego i proszę o dalsze wystrzały.

Czesław Lewandowski.

Na otrzymany celny strzał od p. Józefa Łukiewskiego składam 1 zł. i celuję w dalszym ciągu w pp.: Irenę Lontkowską, Janinę Łukiewską, Jana Głowackiego, Józefa Pastuszaka i Alfonsa Reimana, proszę ich o dalsze celne strzelanie.

Wiktorja Leśniewiczówna.

Ugodzony z celnego wystrzału p. Leona Tuńskiego z Wąbrzeźna składam kwotę 1,— zł. na dożywianie dzieci m. Wąbrzeźna i strzelam trafnie w pp.: Łucję Orzechowską, Jadwigę Gąsiorowską, Piotra Dudziaka, Konrada Zielińskiego, składamy na dożywianie biednych dzieci (drużynowego 72 dr-ny) wszyscy z Wąbrzeźna i proszę o dalsze strzały

Jan Wawrzonkiewicz.

Ugodzone strzałem przez p. Jana Kamińskiego, składam na dożywianie biednych dzieci 2 zł. i wzywamy pp.: Helenę Chrościńską, Monikę Kaczyńską, Leonardę Piotrowską wszystkie z Wąbrzeźna prosząc o dalsze celne strzały

Irena Kaznowska *Helena Zalewska*

RUCH TOWARZYSTW

— **W czwartek, dnia 16 marca br. o godz. 20-tej** w lokalu Deręgowskiego — Rynek odbędzie się **zebranie ogólne Koła miejscowego Związku Obrony Kresów Zachodnich**

1. Zagajenie,
2. Odczytanie protokółu z ostatniego zebrania,
3. Referat Starosty Powiatowego p. Kalksteina,
4. Referat prof. p. Brzostowicza,
5. Dyskusja nad referatami,
6. Sprawozdanie ze Zjazdu Delegatów w Toruniu,
7. Przyjęcie nowych członków,
8. Sprawa obniżki składek członkowskich,
9. Wolne głosy i wnioski,
10. Zakończenie.

Wszystkich członków uprasza się o punktualne i liczne przybycie.

Sympatycy mile widziani.

ZARZĄD

— *Klub Sportowy „Pogoń".* W piątek dnia 17 bm. o godz. 8 wieczorem w lokalu p. Hoffmanna (Rynek) odbędzie się zebranie klubu Sportowego „Pogoń". Ze względu na ważne sprawy przybycie wszystkich członków konieczne.

Zarząd.

— *Walne Zgromadzenie Polskiego Czerwonego Krzyża.* Dnia 20 marca br. o godzinie 18-tej odbędzie się na sali p. Stefana Klimka w Wąbrzeźnie zebranie Walnego Zgromadzenia Polskiego Czerwonego Krzyża Oddział w Wąbrzeźnie. —

Porządek obrad:

1. Zagajenie zebrania przez prezesa p. Jezierskiego.
2. Wybór prezydjum Walnego Zgromadzenia (§ 22 punkt a statutu).
3. Sprawozdanie z działalności Zarządu oddziału P. C. K. przez prezesa p. Jezierskiego, skarbnika p. Ługiewicza i członka Komisji Rewizyjnej p. Dyrektora Ledwochowskiego.
4. Wybór członków Zarządu w liczbie 8 na miejsce ustępujących z losowania.
5. Wybór 5 zastępców członków Zarządu.
6. Wybór dwóch delegatów na Walne Zgromadzenie Okręgu.
7. Uchwalenie prac i preliminarzu dochodów i wydatków oddziału na rok 1933/34.
8. Wolne głosy i wnioski.

Na zebranie to zaprasza uprzejmie wszystkich Pp. członkinie i członków.

Zarząd P. C. K. w Wąbrzeźnie

— *Ceny orjentacyjne za świnie bekonowe za czas od 10 do 17 III. 33 r.* Komisja notowania cen przy Pomorskiej Izby Rolniczej podaje następujące ceny orjentacyjne za świnie bekonowe loco stacja załadowania, obliczone na podstawie ostatniego notowania za bekony w Anglji, z uwzględnieniem kosztów przerobu, handlowych, transportu itp.

Za świnie I klasy: o wadze od 85 do 95 kg zł 98 do 100 za 100 kg żywej wagi. Za świnie II klasy: o wadze od 75 do 85 kg oraz o wadze od 95 do 100 kg zł. 94 do 96 za 100 kg żywej wagi.

Uwaga: Świnie bekonowe, są to świnie białe, pełnomięsne, nie zanadto przetłuszczone i nie uszkodzone.

Cena odnosi się do zwierząt nie napasionych Za świnie dostarczone bezpośrednio do bekoniarni ceny orjentacyjne są o 5% wyższe.

Drukiem i nakładem: Zakłady Graficzne Bolesława Szczuki — Redaktor odpowiedzialny: **Alfons Szczuka — Wąbrzeźno, ul. Mickiewicza nr. 1.**

01049

W sobotę, dnia 11 marca br. o godzinie 1230 w południe zmarł po krótkich lecz ciężkich ceripieniach opatrzony Sakramentami św. nasz drogi ojciec, teść i dziadek

ś. p.

Piotr Racki

przeżywszy lat 66

o czem wszystkich krewnych i znajomych zawiadamia niniejszem za ciężko stroskaną rodzinę

Ksiądz Czesław Racki

Pływaczewo, dnia 13 marca 1933 r.

Esportacja zwłok z domu żałoby do kościoła parafjalnego w Kowalewie nastąpi w środę, dnia 15 bm. o godzinie 9 przed poł. następnie pogrzeb o godzinie 10-tej.

OGŁOSZENIE.

W rejestrze handlowym B. nr. 20 wpisano firmę *„Ceres" Młyn Parowy Towarzystwo z ograniczoną odpowiedzialnością Wąbrzeźno.*

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest przemiał zboża tak na rachunek obcy jak i na własny rachunek. Kapitał zakładowy 20.000 zł. Kierownikami są Paweł Brzoskowski kupiec młynarski w Wąbrzeźnie i Bronisław Rutkowski kupiec w Wąbrzeźnie. —

Umowy spółki wzgl. jej zmiany wynikają z aktów notarjalnych not. Balcerskiego z dnia 1-go lipca i 8 października 1931 r. rej. not. 491, 803, i 804/31. —

Oświadczenie woli imieniem spółki podpisują kierownicy Paweł Brzoskowski i Bronisław Rutkowski łącznie. Rok obrachunkowy spółki jest od 1 lipca do 30 czerwca. Ogłoszenie następuje w „Głosie Wąbrzeskim" względnie w gazecie miejscowej przeznaczonej do ogłoszeń urzędowych.

Wąbrzeźno, dnia 21 listopada 1932 r.

SĄD GRODZKI

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W środę, dnia 15 marca br. o godz. 10.00 sprzedawać będę w drodze egzekucji w *Kowalewie na Rynku przed lokalem p. Neumerowej* najwięcej dającemu za gotówkę: 1705/32

kredens sosnowy, maszynę do szycia Singer, maszynę do pisania, 7 płyt gramofonowych, głośnik do gramofonu, 2 budziki i inne drobne przedmioty.

Rogowski, kom. sądu Grodzk. w Kowalewie

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 16 marca br. o godz. 10-tej przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. *Bronisława i H. Mnichowskich w Nielubiu:* 395/33

fortepian, maszynę do szycia, szafę do rzeczy, dywan, 3 obrazy i t. p. przedmioty.

Główczewski, kom. sądu Grodzk. w Wąbrzeźnie

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 15 marca br. o godz. 11.30 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę *u p. Jana Lewandowskiego w Kurkocinie:* 2154/32

powózkę, 3 jałówki i 6 tuczników.

Główczewski, kom. sądu Grodzk. w Wąbrzeźnie

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 16 marca br o godz 11 sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę u p. *Ignacego Gościńskiego w Skępsku* 89/33

żniwiarkę frm. Masearis, fortepian, skrzydło, 1 bufet, biurko, lustro z podstawą 2 fotele 3 kwiatniki i kanapę

(—) **Litwin,** komornik sąd. w Golubiu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 16 marca 1933 r. o godz. 4 po południu sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. *Józefa i Anny Nowińskich w Ignacewie* 272/33

powózkę

Główczewski, kom. sądu Grodzk. w Wąbrzeźnie

Obwieszczenie o licytacji

Urząd Skarbowy w Wąbrzeźnie, podaje niniejszem do wiadomości publicznej, *że w dniu 14 marca br. o godz. 10.30 w składnicy Urzędu Skarbowego w Wąbrzeźnie, przy ul. Ogrodowej u p. Candra,* odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych przedmiotów celem pokrycia zaległości podatkowych.

1 lustro wiszące, 1 cielak większy, 1 tombank, 1 waga mosiężna, 1 biurko dębowe, 5 serwisów porcelanowych, 1 wóz skrzynkowy, 1 bufet z kranami do piwa, 1 regulator dębowy, 1 lustro z podstawką, 3 serwisy do herbaty, 60 kawałków mydła „Dar", 25 kg. suchej kiełbasy, 1 garnitur (juskółka) z kamizelką, 1 leżanka, 1 rower męski Nr. 371, 1 koń kasztan, 1 podstawa marmurowa, obraz olejny, 4 kotły cynkowe do paszy, 1 pomnik ze sztucznego marmuru, gablotka oszklona, 1 nowy wóz roboczy. 2 krowy graniaste, 1 radjoaparat 3-lampkowy marki Marconi, 1 stół składowy z marmurowym płatem, koń gniady, 8 litr. wódki monop., 1 kanapa, maszyna do krajania mięsa, 1 wóz rzeźnicki, 1 pień do mięsa, 50 mtr. popeliny jedwabnej, 2 komplety niklowe do herbaty, 1 umywalnia sosnowa, szafa dębowa do zegara, biurko orzechowe z nadstawą, 61 ram bez szyb, 1 samochód ciężarowy Chevrolet, waga mosiężna, 1 wóz roboczy, 1 leżanka zielona.

Wąbrzeźno, dnia 10 marca 1933 roku.

Urząd Skarbowy w Wąbrzeźnie.

MEBLE

wszelkiego rodzaju po cenach b. niskich poleca:

A. Lula — Wąbrzeźno

Pomorska 14 naprzeciw figury pod Sitno

Jaja wylęgowe

kur czystej rasy Plymouth-Roks (jastrzębiate) ma na sprzedaż po bardzo niskiej cenie

Józef Kurzyński

Wąbrzeźno, Wolności 24

Dołownik, kartoflarka, opielacz, grabie konne

w dobrym stanie kupi — Oferty przyjm. **Plebanka w Pluskowęsach**

Ogłaszajcie SIĘ w „Głosie Wąbrzeskim"

Ia szkło inspektowe

okienne i samochodowe — wszelkich rozmiarów w pasach i skrzyniach po bardzo korzystnych cenach poleca

F. BALCERSKI

handel żelaza i artykułów budowlanych

WĄBRZEŹNO — TEL. 27

Polski Czerwony Krzyż!

Jaka instytucja gotowa jest zawsze otoczyć sanitarną opieką ofiary epidemyj, powodzi i wszelkich innych katastrof ?

Polski Czerwony Krzyż!

UWAGA ROLNICY! UWAGA ROLNICY!

Czyścimy na naszej maszynie „Cusenta" wszelkie koniczyny, — po przystępnych cenach. Zaleca się koniczyny czyścić, gdyż rolnik otrzymuje towar pierwszorzędnej jakości, co oczywiście wpłynie na łatwiejszy zbyt, jak i uzyskanie daleko lepszych cen.

Ofiarujemy do siewu towary pierwszorzędnej jakości i to:

koniczynę czerw., konicz. białą, buraki żółte Eckendorfskie i czerwone Eckendorf. marchew, brukiew i tymotkę, jak również polecamy nawozy sztucz. Saletrę wap. 15,5% azotniak 23% superfosfat 18% i saletrzak

Kupujemy żyto, pszenicę, jęczmień, owies jak i strączkowe artykuły — po najwyższych cenach dziennych, płacąc gotówką

Pomorskie Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe w Toruniu (Sp. zo. o.)

Oddział w Wąbrzeźnie — Telefon 173

PIERWSZE NAJNOWOCZESNIEJSZE KINO DŹWIĘKOWE

„SŁOŃCE"

HOTEL POD BIAŁYM ORŁEM

„Posłuszny jestem Woli Pana — (Złota Legenda św. Jana)

Dziś w poniedziałek 13 bm. i we wtorek 14 bm. 3 seanse o godz. 4, 6 i 815 wieczorem

Wiara - nadzieja - miłość

Reżyserji znakomitego reżysera francuskiego **JAQES'A DE BARONCELI** — arcydzieło filmowe w duchu religijnym. Najdoskonalszy wyraz techniki dźwiękowej — obrazujący **czystą miłość** w przepięknych ramach średniowiecznej katedry gotyckiej — W roli głównej występuje

SIMONE GENEVOIS — znana jako „Dziewica Orleańska"

Następny program to wielki film wytwórni Foxa p. t. **„CONGORILLA"**

Książnica Kopernikańska w Toruniu